

Sygn. akt IV CSK 442/17

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z wniosku J.L.

przy uczestnictwie M.J., Prokuratora Prokuratury Krajowej i Rzecznika Praw Dziecka

o ustalenie, że orzeczenie sądu państwa obcego podlega uznaniu,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 17 stycznia 2018 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 15 marca 2017 r., sygn. akt I ACz .../17,

1) oddała skargę kasacyjną;

2) zasądza od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 497 zł (czterysta dziewięćdziesiąt siedem) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca domagał się ustalenia, że wyrok wydany w dniu 25 marca 2015 r. (sygnatura akt (...)) przez VIII Wydział Zachodni Sądu Okręgowego w V. (Dania), znoszący wspólną władzę rodzicielską M.J. i J.L. nad ich małoletnim synem M. L., urodzonym w dniu 26 lutego 2010 r. w R. (Dania) i przyznający

wyłączną władzę rodzicielską ojcu dziecka J. L., podlega uznaniu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Wniosek J.L. o zniesienie wspólnej władzy rodzicielskiej nad synem M. i powierzenie jej wyłącznie jemu został rozpoznany przez Sąd pierwszej instancji w R. Wyrokiem z dnia 14 października 2014 r. (sygnatura akt (...)) Sąd ten zniósł wspólne wykonywanie władzy rodzicielskiej przez rodziców nad małoletnim M. i powierzył ją wyłącznie jego matce M. J. Po rozpoznaniu sprawy na skutek odwołania J.L. Wydział VIII Zachodni Sądu Okręgowego w V. wyrokiem z dnia 25 marca 2015 r. orzekł, że wspólna władza rodzicielska nad dzieckiem zostaje zniesiona i przyznana wyłącznie J. L. Z zaświadczenia tego Sądu z dnia 28 kwietnia 2015 r. wynika, że wyrok jest prawomocny.

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w O. ustalił, że podlega uznaniu na terytorium Polski prawomocny wyrok VIII Wydziału Zachodniego Sądu Okręgowego w V., Dania, z dnia 25 marca 2015 r.(sygnatura (...)). Sąd ten wskazał, że zakresem rozpoznania przez sąd polski było jedynie sprawdzenie, czy nie wystąpiły przewidziane prawem przeszkody, które na zasadzie wyjątku mogłyby doprowadzić do odmowy uznania orzeczenia zagranicznego. Przeszkody te są wymienione w art. 23 ust. 2 Konwencji o jurysdykcji, prawie właściwym, uznawaniu, wykonywaniu i współpracy w zakresie odpowiedzialności rodzicielskiej oraz środków ochrony dzieci, sporządzonej w Hadze w dniu 19 października 1996 r. (Dz.U. Nr 172, poz. 1158, dalej „Konwencja haska”). Stwierdził, że nie zaistniała żadna z wymienionych w tym przepisie przyczyn, w szczególności ustalenie wykonalności wyroku nie naruszy dobra dziecka. Nie stoi na przeszkodzie niewysłuchanie dziecka przez sąd duński, skoro nie ukończyło ono jeszcze w tym czasie pięciu lat. Uczestniczka nie była pozbawiona możliwości wysłuchania. Uwzględnienie wniosku pozwoli na przywrócenie ładu zakłóconego działaniami matki dziecka.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżyli uczestniczka i Prokurator Okręgowy w O.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny w (...) zmienił postanowienie Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił wniosek. Stwierdził, że w postępowaniu

pierwszoinstancyjnym nie doszło do naruszenia przepisów postępowania mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia. Nie było wskazań do wyznaczenia rozprawy ani prowadzenia dowodów z zeznań świadków i przesłuchania uczestniczki, które w istocie zmierzały do merytorycznej kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia sądu zagranicznego. Zaznaczył, że ewentualne uniemożliwienie przez sąd państwa obcego udziału w sprawie konsulowi Rzeczypospolitej Polskiej po stronie obywatela polskiego mogłoby mieć znaczenie tylko wtedy, gdyby obywatel ten nie mógł działać osobiście bądź przez pełnomocnika, co nie miało miejsca w sprawie przed Sądem w V. Wniosek o dopuszczenie dowodu z akt tej sprawy był nieprawidłowy, ponieważ możliwe jest przeprowadzenie dowodu z określonych dokumentów znajdujących się w aktach innej sprawy, a nie zostało skonkretyzowane, jakie jeszcze inne dokumenty, poza złożonymi do akt niniejszego postępowania, powinny być dowodem. Niedochowanie terminu wyznaczonego uczestnikom do ustosunkowania się do stanowiska prokuratora nie miało wpływu na treść orzeczenia i nie naruszało interesu uczestniczki.

Z art. 23 ust. 2b Konwencji haskiej wynika, że przeszkodę ustalenia wykonalności orzeczenia stanowi, uniemożliwienie dziecku jego wysłuchania, jeżeli przez to naruszono istotne zasady postępowania państwa wezwanego. Na konieczność zasięgnięcia stanowiska dziecka wskazuje art. 12 Konwencji o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526, dalej: „Konwencja o prawach dziecka”). Przyjęte zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że sąd powinien zapoznać się ze stanowiskiem małoletniego dziecka, kierując się celowością i charakterem sprawy opiekuńczej oraz uwzględniając stopień jego dojrzałości. Wysłuchanie może mieć miejsce przed sądem albo wobec biegłych, powołanych do opracowania opinii w sprawie. Z uwagi na wiek małoletniego M. L. i związany z nim stopień rozwoju intelektualnego, trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że wysłuchanie dziecka przez Sąd w Danii było niewskazane zwłaszcza, że opinia opracowana przez biegłe w Polsce została dopuszczona jako dowód w sprawie.

Zarzut uniemożliwienia uczestniczące wysłuchania związany z art. 23 ust. 2 c Konwencji haskiej był nieuzasadniony, skoro wiedziała ona o toczącym się postępowaniu, była w jego toku reprezentowana przez pełnomocnika, mogła wziąć

w nim udział osobiście, czy też domagać się przesłuchania jej w drodze pomocy prawnej przez sąd polski.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że skutek uznania orzeczenia sądu duńskiego na terenie Polski byłby sprzeczny z porządkiem publicznym (klauzula porządku publicznego), wskazanym w art. 23 ust. 2 d Konwencji haskiej.

Funkcją tej klauzuli jest ochrona porządku prawnego przed przypadkami naruszenia go przez nadanie skuteczności i wykonalności orzeczeniom nieodpowiadającym standardom prawnym. Chodzi o to, by skutki obowiązywania tego orzeczenia nie godziły w podstawowe zasady porządku prawnego. Elementem tej klauzuli są także naczelne zasady regulujące poszczególne dziedziny prawa, które nie mogą być naruszone w wyniku przetransponowania konkretnego orzeczenia na grunt wewnętrznego porządku prawnego. Dobro dziecka należy do naczelnych zasad polskiego prawa rodzinnego i podlega uwzględnieniu w każdym postępowaniu dotyczącym dziecka. Przyznanie dobru dziecka rangi zasadniczego założenia przy wykładni przepisów prawa dotyczących stosunków między rodzicami i dziećmi podkreślone zostało także w art. 3 Konwencji o prawach dziecka. Pojęcie dobra dziecka nie zostało zdefiniowane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, powszechnie ujmowane jest jako zespół wartości duchowych i materialnych, koniecznych do prawidłowego rozwoju fizycznego, duchowego, tak w aspekcie intelektualnym, moralnym, jak i należytego przygotowania do pracy dla dobra społeczeństwa. Analiza orzeczenia sądu duńskiego wraz z uzasadnieniem oraz określenie konsekwencji, które spowodowałoby uznanie jego obowiązywania w Polsce, prowadzi do wniosku, że skutkiem uznania tego orzeczenia byłoby pozbawienie matki władzy rodzicielskiej nad synem, która wychowuje go i sprawuje nad nim opiekę od urodzenia. Sąd Apelacyjny stwierdził, że nastąpiłoby to kosztem interesu dziecka. Odwołał się do opinii Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów w S., z której wynika, że dziecko obawia się wszelkich zmian sytuacji, w jakiej się znajduje, ma silną więź z matką, gwarantującą mu poczucie bezpieczeństwa, stabilizację emocjonalną oraz zaspokojenie najbardziej istotnych potrzeb psychologicznych. W chwilach trudnych szuka w niej oparcia. Zaznaczył, że także zasady doświadczenia życiowego skłaniają do konkluzji, iż niemożność podejmowania przez matkę decyzji w sprawach istotnych dla

dziecka i kontynuowania procesu wychowawczego negatywnie oddziaływałyby na siedmioletnie dziecko, które od czterech lat przebywa wyłącznie z matką w znanym mu środowisku, nie utrzymuje kontaktów z ojcem, którego w zasadzie nie zna. Żądanie ustalenia uznania wyroku Sądu Okręgowego w V. na obszarze Polski było nieuzasadnione, ponieważ naruszałoby klauzulę porządku publicznego, o jakiej mowa w art. 23 ust. 2 lit. d Konwencji haskiej.

Wnioskodawca oparł skargę kasacyjną na podstawie naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy. Zarzucił, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 23 ust. 2 lit. d Konwencji haskiej, ponieważ błędnie zastosował klauzulę porządku publicznego przez:

- dokonanie niedopuszczalnej merytorycznej kontroli wyroku Sądu Okręgowego w V. pod pretekstem zastosowania klauzuli porządku publicznego, polegającej na uznaniu za oczywiście sprzeczną z polskim porządkiem prawnym duńskiej instytucji powierzenia władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, znanej polskiemu porządkowi prawnemu oraz skutków jej zastosowania przez sąd duński, z pominięciem tego, że nie może być uznane za oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym Polski zastosowanie przez sąd zagraniczny instytucji prawnej obcego porządku prawnego, stanowiącej funkcjonalny odpowiednik instytucji znanej w Polsce, a tym samym wszelkie oceny prawidłowości i słuszności jej zastosowania oraz wynikających stąd konsekwencji stanowią niedopuszczalną kontrolę obcego orzeczenia;

- błędną wykładnię pojęcia „oczywistej sprzeczności z porządkiem publicznym” Polski, wyrażającą się w uznaniu, że oczywiście sprzeczne z tym porządkiem jest powierzenie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, a uznanie orzeczenia zagranicznego byłoby sprzeczne z interesem dziecka bez uwzględnienia, że dobrowolny powrót matki z dzieckiem do Danii sprawiłby, że w ogóle nie doznałoby ono jakiegokolwiek dyskomfortu, a w Danii uczestniczka mogłaby ubiegać się o szerokie kontakty z dzieckiem;

- niewskazanie, jakie byłyby potencjalne, niemożliwe do zaakceptowania następstwa uznania wyroku Sądu Okręgowego w V. na terytorium Polski poza ogólnikowymi stwierdzeniami dotyczącymi pozbawienia matki władzy rodzicielskiej,

co prowadziłoby do naruszenia interesu dziecka, chociaż do takiego naruszenia doszłoby, gdyby matka nie towarzyszyła dziecku w powrocie do kraju, z którego wcześniej uprowadziła go.

Naruszenie art. 23 ust. 2 lit. d Konwencji haskiej w związku z art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka przez uznanie, że niezgodne z dobrem małoletniego M. byłoby uznanie wyroku sądu duńskiego, które nie uwzględniało tego, że:

- uczestniczka stała się pierwszoplanowym opiekunem syna w następstwie uprowadzenia go, co wywołało u niego stan „niestabilności funkcjonowania psychicznego”, a zatem w interesie dziecka leży przyznanie władzy rodzicielskiej wyłącznie wnioskodawcy zwłaszcza, że uznanie wyroku nie pozbawia uczestniczki prawa do kontaktów z synem;

- uznanie nie spowoduje zerwania więzi dziecka z matką, która w przypadku powrotu dziecka wraz z ojcem do Danii, również może wrócić do swojego wieloletniego zamieszkania w tym kraju, tym bardziej, że w toku sprawy o wydanie dziecka wnioskodawca złożył oświadczenie o gotowości udzielenia jej wszelkiej pomocy, w tym finansowej, umożliwiającej powrót;

- naruszenie zasady proporcjonalności, przewidzianej w art. 31 ust. 3 w związku z art. 37 ust. 1 Konstytucji przez zastosowanie klauzuli porządku publicznego w sposób arbitralnie preferujący prawa matki.

Uchybienie art. 23 ust. 2 lit. d Konwencji haskiej w związku z art. 48 ust. 2 i art. 37 ust. 1 Konstytucji polegało także na uznaniu, że wyrok Sądu Okręgowego w V. jest sprzeczny z polskim porządkiem publicznym i pozbawieniu wnioskodawcy możliwości realizowania jego praw rodzicielskich stwierdzonych tym wyrokiem, co w konsekwencji naruszyło art. 9 ust. 3 w związku z art. 10 ust. 2 Konwencji o prawach dziecka przez odmowę poszanowania praw dziecka, odseparowanego od ojca, do utrzymywania regularnych stosunków osobistych i bezpośrednich z nim kontaktów.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia w punkcie I oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, względnie uchylenia go i oddalenia zażaleń.

W odpowiedziach na skargę kasacyjną wnioskodawczyni, Rzecznik Praw Dziecka i Prokurator wniesli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek, jak też składane środki odwoławcze, podlegały rozpoznaniu na podstawie przepisów Konwencji haskiej. W art. 23 ust. 1 tej Konwencji została uregulowana zasada automatycznego, z mocy samego prawa, uznawania orzeczeń wydawanych przez organy jednego umawiającego się państwa w innych umawiających się państwach. Nie wyłącza to możliwości wystąpienia przez każdą osobę zainteresowaną do właściwych organów umawiającego się państwa, stosownie do art. 24 Konwencji haskiej, z wnioskiem o wydanie orzeczenia w sprawie uznania bądź odmowy uznania orzeczenia wydanego w innym państwie. Postępowanie dotyczące tego wniosku określa prawo państwa wezwanego, a zatem jest prowadzone na podstawie art. 1146 i następne k.p.c., z zastrzeżeniem, zawartym w art. 26 ust. 3 konwencji, że odmowa stwierdzenia wykonalności może nastąpić jedynie z powodów określonych w art. 23 ust. 2 Konwencji. Niedopuszczalność merytorycznego badania wydanego orzeczenia została przewidziana w art. 27, chyba że będzie to konieczne w celu stosowania przepisów poprzedzających, regulujących problematykę uznawania orzeczeń.

Spośród przyczyn, których zaistnienie może doprowadzić do odmowy uznania orzeczenia wydanego przez sąd umawiającego się państwa, wymienionych w art. 23 ust. 2 Konwencji haskiej, przyjęta została przez Sąd Apelacyjny, przyczyna objęta art. 23 ust. 2 lit. d i jej zastosowanie jest także przedmiotem skargi kasacyjnej. Przepis ten stanowi, że odmowa uznania jest możliwa, jeżeli uznanie jest oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym państwa wezwanego, przy czym należy uwzględnić dobro dziecka.

Uregulowanie art. 23 Konwencji haskiej trzeba oceniać tak, jak przepis prawa materialnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w piśmiennictwie naruszenie przez sąd przepisów prawa międzynarodowego, w tym wspólnotowego, uważane jest jako naruszenie prawa materialnego (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55; postanowienia z dnia 24 sierpnia 2011 r., V CSK 566/10; z

dnia 13 września 2012 r., V CSK 323/11, OSNC 2013 nr 4, poz. 52; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CSK 220/12, niepubl.; z dnia 9 sierpnia 2015 r., II CSK 742/15, niepubl.). Wymagania uznania orzeczenia sądu zagranicznego przewidziane w art. 1146 § 1 k.p.c., jak też w art. 23 ust. 2 Konwencji haskiej, mają charakter merytoryczny, ponieważ są podstawą orzekania przez sąd co do istoty sprawy i dlatego należy je traktować, jako funkcjonalny odpowiednik przepisów prawa materialnego, będących podstawą rozstrzygnięcia, gdy przedmiotem postępowania jest stosunek prawny normowany prawem materialnym. Celem uregulowania art. 23 ust. 2 Konwencji haskiej jest zapewnienie kontroli orzeczenia z punktu widzenia tego, czy spełnia ono oczekiwane standardy prawne, pozwalające zaakceptować skutki orzeczenia jednego umawiającego się państwa w innym państwie. Takie założenie ustanowienia tych wymagań wskazuje na ich materialny charakter. Przyjęte w Konwencji konstrukcje prawne mają naturę autonomiczną. Kwestia badania czy uznanie orzeczenia sądu zagranicznego nie doprowadzi do sprzeczności z porządkiem publicznym państwa wezwanego ma cechy materialnoprawne, także w wewnętrznym porządku prawnym. Potraktowanie przez skarżącego naruszenia art. 23 ust. 2 lit. d Konwencji haskiej jako naruszenia prawa procesowego było nieprawidłowe. Nie stanowiło to jednak przeszkody w rozpoznaniu skargi kasacyjnej, która zawiera wszystkie niezbędne cechy konstrukcyjne wskazane w art. 398⁴ § 1 k.p.c.

W orzecznictwie zostało przyjęte, że klauzula porządku publicznego jest klauzulą generalną, pojęciowo otwartą, a wyjaśnienie jej należy do powinności sądu orzekającego w konkretnej sprawie. Wypracowano tak w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie prawniczym ogólne reguły, którymi należy się kierować przy jej stosowaniu. Stanowi ona wyjątek od zasady stosowania prawa obcego lub uznania zagranicznych orzeczeń opartych na tym prawie, nie może być rozszerzająco interpretowana. Przez podstawowe zasady porządku publicznego należy rozumieć fundamentalne zasady konstytucyjne dotyczące ustroju społeczno - gospodarczego oraz naczelne zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego lub procesowego, które nie mogą być automatycznie utożsamiane z materialnoprawnymi przesłankami zastosowania konkretnej instytucji prawnej. Naruszenie tych zasad powinno być oczywiste, wyraźne i istotne, a zastosowanie

klauzuli może mieć miejsce w szczególnie rażących wypadkach. Nie uzasadnia odmowy uznania orzeczenia innego państwa sprzeczność tego uznania z przepisami prawa w Polsce, nawet bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Wskazuje się również na niedopuszczalność kontroli merytorycznej takiego orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1975 r., I CR 625/75, OSNC 1976, nr 10, poz. 215; z dnia 21 kwietnia 1978 r., IV CR 65/78, OSN 1980, poz. 233; z dnia 2 czerwca 1980 r., I CR 124/80, OSNC 1981, nr 1, poz.13; z dnia 23 sierpnia 1990 r., I CR 415/90, OSP 1992, nr 3, poz.68; z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 722/99, niepubl.; z dnia 26 lutego 2003 r., II CK 13/03, OSNC 2004, nr 5, poz.80; z dnia 9 marca 2004 r., I CK 412/03, niepubl.; z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 533/06, niepubl.; z dnia 10 grudnia 2010 r., IV CSK 224/10, niepubl. z dnia 16 lutego 2011 r., II CSK 425/10; niepubl.). Możliwa jest jednak kontrola takiego orzeczenia w ograniczonym zakresie. Podkreślenia wymaga, że ustalenie zewnętrznych granic porządku publicznego, a zwłaszcza granicy pomiędzy merytorycznym badaniem orzeczenia, a skutkiem orzeczenia, bywa trudne. W sprawie chodzi o sprzeczność rezultatu tego orzeczenia z zasadą porządku publicznego w postaci ochrony dobra dziecka, co jest przedmiotem badania przez sąd rozpoznający wniosek o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego. Ocena czy nastąpiło naruszenie porządku publicznego, powinna każdorazowo przebiegać w konkretnych okolicznościach przy uwzględnieniu praktycznych skutków, jakie wywołuje orzeczenie zagranicznego sądu w porządku prawnym państwa uznania. W tym celu konieczne jest przeanalizowanie sensu zastosowanej instytucji i określenie, w jakiej relacji pozostaje ona do podstawowych wymagań społecznych bądź prawa prywatnego. Treść porządku publicznego nie może być ustalana jedynie na podstawie ogólnych założeń, ale powinna być oparta na wyraźnych normach prawnych, które są wyrazem konkretnych, fundamentalnych zasad danego systemu społecznego. Klauzula ma nadal w dziedzinie międzynarodowego obrotu prawnego tak zasadnicze znaczenie, że stanowi w dalszym ciągu podstawowy element w regulacjach prawa unijnego, występuje także w prawie prywatnym międzynarodowym (art. 7 p.p.m.).

Przeszkodą w respektowaniu skuteczności zagranicznego orzeczenia w następstwie uznania orzeczenia jest sprzeczność tego uznania, a nie samego

orzeczenia, z podstawowymi zasadami polskiego porządku publicznego. Nie jest natomiast celem jej stosowania ocena zasadności orzeczenia i zgodności przepisów prawnych będących jego podstawą z prawem polskim. Miarodajna dla oceny sprzeczności uznania orzeczenia z tą klauzulą jest chwila badania czy orzeczenie podlega uznaniu. Podkreślenia wymaga, że pojęcie zasad porządku publicznego ulega modyfikacjom wraz ze zmianami prawa i światopoglądu w danym kraju.

W art. 23 ust. 2 lit.d Konwencji haskiej zastrzeżone zostało, że przy ocenie istnienia przeszkody uznania orzeczenia sądu zagranicznego, obejmującej jego oczywistą sprzeczność z porządkiem publicznym państwa wezwanego, uwzględnić należy dobro dziecka. Branie pod uwagę dobra dziecka dotyczy także wykonania środków, których wykonalność została stwierdzona w innym państwie, stosownie do art. 28 zdanie drugie Konwencji haskiej. W preambule Konwencji o prawach dziecka przypomniano, że w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narody Zjednoczone proklamowały, iż dzieci mają prawo do szczególnej troski i pomocy. Zgodnie z art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka, we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka. Także w preambule Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz. U. z 1995 r., Nr 108, poz. 528) zaznaczono, że jej założeniem jest głębokie przekonanie, iż interes dziecka ma podstawowe znaczenie we wszystkich sprawach dotyczących opieki nad nim. W polskim systemie prawnym zasada dobra dziecka ma źródło w art. 72 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak też stanowi podstawę regulacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących interesu dziecka i opieki nad nim. U podłoża każdej decyzji podejmowanej w kwestiach, które mogą dotyczyć interesu dziecka leży wzgląd na ochronę jego dobra.

Nie została sformułowana legalna definicja dobra dziecka. Na jej treść składają się liczne uregulowania zawarte w Konwencjach oraz w Konstytucji i Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Istotną rolę w określeniu rozumienia tego pojęcia odgrywa doktryna i orzecznictwo sądów. Z tych wypowiedzi wynika,

że dobro dziecka obejmuje całą sferę najważniejszych jego spraw osobistych takich, jak rozwój fizyczny i duchowy, odpowiednie kształcenie i wychowanie oraz przygotowanie do dorosłego życia. Ma ono także wyraźny wymiar materialny, który polega na konieczności zapewnienia dziecku środków do życia i realizacji celów o charakterze osobistym, a w wypadku gdy ma ono swój majątek, także na dbałości o jego interes majątkowy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1997 r., II CKN 90/96; z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1751/00, niepublikowane). Oznacza to, że dobro dziecka jest podstawową wartością, która wymaga priorytetowego traktowania w stosunku do interesów innych osób, także rodziców. Z treści art. 95 § 3 k.r.o. wynika, że najistotniejszym elementem władzy rodzicielskiej jest jej funkcja ochronna w stosunku do dziecka. Trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 grudnia 2000 r., V CSK 1751/00 przyjął, że swoje oczekiwania i uprawnienia wynikające z władzy rodzicielskiej rodzice mogą uwzględniać i realizować jedynie w taki sposób i w takim zakresie, który nie prowadzi do kolizji z dobrem dziecka. Prawidłowo zatem Sąd Apelacyjny uznał, że ocena uznania na obszarze Polski wyroku Sądu Okręgowego w V. obejmowała uwzględnienie skutków tego uznania w aspekcie tak rozumianego dobra małoletniego M.

Nie zasługiwał na podzielenie zarzut dokonania przez Sąd Apelacyjny merytorycznej kontroli wyroku Sądu Okręgowego w V. w niedopuszczalnym zakresie. Nie doszło bowiem do badania poprawności dokonania przez ten sąd ustaleń stanu faktycznego i oceny prawnej żądania J.L. Sąd Apelacyjny nie uznał za oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym Polski zastosowania przez Sąd Okręgowy w V. instytucji prawnej duńskiego porządku prawnego, stanowiącej odpowiednik instytucji znanej w Polsce. Należy ponownie zwrócić uwagę na uregulowanie art. 27 Konwencji haskiej, przewidujące możliwość koniecznego, merytorycznego badania środka podjętego przez sąd zagraniczny dla oceny (badania) stosowania przepisów dotyczących uznawania i wykonywania orzeczeń. Oznacza to, że możliwa była analiza przez Sąd Apelacyjny orzeczenia Sądu Okręgowego w V. dla określenia skutków jego uznania na obszarze Polski, w kontekście przyczyny odmowy uznania przewidzianej w art. 23 ust. 2 d Konwencji haskiej. Zastosowana przez Sąd Okręgowy w V. instytucja pozbawienia władzy

rodzicielskiej jednego z rodziców nad dzieckiem jest znana polskiemu prawu rodzinnemu (art. 111 § 1 k.r.o.), co jednak nie stoi na przeszkodzie badaniu, czy uznanie tego orzeczenia na obszarze Polski będzie zgodne z podstawową zasadą dobra dziecka w chwili orzekania o uznaniu. Przy dokonywaniu wykładni pojęcia władzy rodzicielskiej w orzecznictwie i piśmiennictwie prawniczym, akcentuje się jej najbardziej charakterystyczną cechę w postaci ochronnej funkcji w stosunku do dziecka (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1751/00). Urzeczywistniają ją przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przez odwołanie się do dyrektywy dobra dziecka, a najdobitniej wyrażający ją przepis art. 95 § 3 k.r.o., w myśl którego władza rodzicielska powinna być wykonywana, jak wymaga tego dobro dziecka i interes społeczny.

Wykładnia pojęcia „oczywistej sprzeczności” orzeczenia sądu zagranicznego z porządkiem publicznym w Polsce, przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny uwzględnia wszystkie aspekty dotyczące małoletniego M. Prawidłowo Sąd ten przyjął, że dziecko przystosowało się do środowiska, w którym funkcjonuje od czasu przyjazdu z Danii. Pozostaje od ponad czterech lat pod opieką i władzą rodzicielską tylko wnioskodawczyni. Okresu pobytu w Danii, którą opuścił mając trzy lata, nie pamięta. Odwołał się do zasad doświadczenia życiowego, które zostały wsparte stanowiskiem Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów w S. wskazującym, że małoletni M. jest silnie związany z matką, która zapewnia mu poczucie bezpieczeństwa i stabilizację oraz zaspokojenie niezbędnych potrzeb psychologicznych. Obawia się zmian w swoim życiu. Uczestniczka wychowuje syna i sprawuje nad nim bezpośrednią opiekę od czasu urodzenia. W tych okolicznościach skutki uznania wyroku Sądu Okręgowego w V., obejmujące pozbawienie uczestniczki władzy rodzicielskiej nad synem bezpośrednio dotyczą dziecka, w odniesieniu do którego nie mogłaby ona podejmować żadnych decyzji związanych z jego istotnymi sprawami życiowymi i procesem wychowawczym. Nie może zastąpić ich faktyczne sprawowanie opieki. Utrata poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji negatywnie wpłynęłaby na stan fizyczny organizmu i emocjonalność dziecka. Propozycja wnioskodawcy powrotu dziecka wraz z matką do Danii nie niweluje zagrożenia dla jego prawidłowego rozwoju. Nie ma podstaw do podważania udziału ojca w wychowywaniu syna, niemniej jednak rola matki w

opiece i wychowywaniu małego dziecka była i jest dominująca. Biorąc pod uwagę okres wychowywania syna jedynie przez uczestniczkę i wiek M. w czasie przyjazdu do Polski, należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że okres pobytu w Danii zatarł się w jego pamięci; nie pamięta ojca. Jego istotne sprawy życiowe zostały ześrodkowane w miejscu zamieszkania matki i stan ten utrwalił się. Na gruncie art. 12 Konwencji dotyczącej cywilnoprawnych aspektów uprowadzenia dziecka, zostało przyjęte, że w niektórych wypadkach nakazanie wydania dziecka nie może być stosowane, nawet gdy nie upłynął jeszcze okres jednego roku od dnia uprowadzenia. Należy do nich także zaistnienie sytuacji, w której dziecko przystosowało się już do nowego środowiska (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1999 r., I CKN 992/99, OSNC 2000 nr 6, poz. 111). Analogiczne uwarunkowanie ma miejsce w niniejszej sprawie tym bardziej, że od opuszczenia Danii przez syna uczestników upłynął znacznie dłuższy okres niż jeden rok.

Decyzja uczestniczki o wyjeździe wraz z synem do Polski na stałe nie była uzgodniona z jego ojcem, należy ją ocenić negatywnie. Podjęte przez nią działania doprowadziły do wyeliminowania niekorzystnego wpływu zmiany warunków życia na dziecko i ustabilizowania jego sytuacji. Uniemożliwienie jej kontynuowania procesu wychowawczego i sprawowania opieki nad synem, będące konsekwencją uznania wyroku Sądu Okręgowego w V., godziłoby w dziedziny życia najistotniejsze dla niego. Utrzymywanie przez uczestnika, że wnioskodawczyni ma obowiązek towarzyszenia synowi w przyjeździe i pobycie w Danii zakłada, że możliwa i wskazana byłaby zmiana obecnej sytuacji, jak też, że udział matki w opiece i wychowywaniu go jest niezbędny. Skarżący nie przedstawił argumentów zdolnych do zakwestionowania stanowiska, że zmiana środowiska przez małoletniego M. obecnie jest nie do przyjęcia. Natomiast zagadnienie wyjazdu uczestniczki z synem do Danii wymagałoby ustaleń dotyczących uznania go za właściwe oraz nieistnienia przeszkód po jej stronie w przeniesieniu swego centrum życiowego do tego kraju. Nie ma podstaw do przyjęcia, że dobro syna uczestników może być realizowane najpełniej jedynie w przypadku jego powrotu do Danii. Naruszenie zatem klauzuli porządku publicznego w Polsce dotyczącej dobra dziecka jest istotne, oczywiste i wyraźne.

Powszechnie przyjmowane jest, że obowiązek rodziców wykonywania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem z najwyższą starannością i dbania o jego sprawy nawet z uszczerbkiem dla własnego interesu, ale nie może być postrzegany jako powinność godzenia się na niewykonywanie tej władzy. Dobro dziecka wymaga udziału w jego procesie wychowawczym obojga rodziców, którzy powinni dążyć do wspólnego ułożenia reguł tego udziału. Nie może być postrzegane przez pryzmat interesu któregośkolwiek z nich. Kwestia sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców mieszkających w różnych krajach wykracza poza ramy postępowania w sprawie o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego.

Nie zasługiwał na podzielenie zarzut zastosowania przez Sąd Apelacyjny klauzuli porządku publicznego w sposób nieuwzględniający konstytucyjnej zasady proporcjonalności przez arbitralne preferowanie matki dziecka. Uregulowana w Konstytucji zasada proporcjonalności (art. 31 ust. 3 w związku z art. 2) dotyczy przede wszystkim stosunków między państwem a jednostką, wyznacza ustawodawcy i organom władzy państwowej nieprzekraczalne granice ingerencji w chronione konstytucyjnie prawa i wolności. Oddziałuje także na sferę prawa prywatnego dotyczącego stosunków prawnych między równorzędnymi podmiotami, a także regułę, że żadna z zasad, żaden przepis prawa prywatnego nie powinny być wyjaśniane w sposób arbitralnie preferujący prawa i wolności pewnej kategorii osób w stosunku do praw i wolności innej kategorii podmiotów. Wynika to z założenia, że żaden przepis nie może być ukształtowany przez ustawodawcę w sposób uprzywilejujący prawa i wolności pewnej kategorii podmiotów względem praw i wolności innych podmiotów bez narażenia się na zarzut niekonstytucyjności. Na zastosowanie zasady proporcjonalności do ogółu sytuacji, w których państwo za pomocą stanowionego prawa oddziałuje na pozycję osoby pozostającej pod jego władzą wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 maja 2012 r., K 20/01 (OTK-A 2002, nr 3, poz. 34) oraz Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 października 2013 r., I CSK 697/12 (OSNC 2014, nr 1, poz. 9). Nie narusza zasady proporcjonalności przyznanie dobru dziecka charakteru naczelnej zasady w Konstytucji i prawie rodzinnym, która leży u podstaw wszystkich regulacji dotyczących dziecka, a także orzeczeń sądowych i decyzji ingerujących w jego istotne interesy. Odnosi się to także do odmowy uznania orzeczenia sądu

zagranicznego, którego skutkiem byłoby pozbawienie władzy rodzicielskiej matki nad dzieckiem, która się nim opiekuje i wychowuje go od urodzenia, zapewniając mu poczucie bezpieczeństwa i wszystkie potrzeby. Władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, którzy powinni porozumieć się w kwestii sposobu jej wykonywania, a w braku takiej możliwości uzyskać orzeczenie sądu regulujące ich wzajemne prawa i obowiązki w stosunku do dziecka. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że jedynie uznanie wyroku sądu zagranicznego, czego rezultatem będzie pozbawienie władzy rodzicielskiej wnioskodawczyni, spełnia wymagania stawiane zasadą proporcjonalności. Ujemna ocena jej działania w odniesieniu do wyjazdu do Polski bez zgody wnioskodawcy nie może prowadzić do działań godzących w dobro dziecka.

Nie doszło do naruszenia zaskarżonym postanowieniem art. 23 ust. 2 d Konwencji haskiej w związku z art. 48 ust. 2 i art. 37 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Niestuszenie zarzuca skarżący, że został pozbawiony możliwości realizowania swoich praw rodzicielskich, co oparł na założeniu, że w tym celu powinien być tej władzy pozbawiony drugi rodzic. Wnioskodawcy przysługuje władza rodzicielska nad synem, a określenie sposobu jej wykonywania nie jest objęte zakresem tej sprawy. Trafnie podniósł, że stosownie do art. 48 ust. 2 Konstytucji, ograniczenie lub pozbawienie władzy rodzicielskiej wymaga orzeczenia sądu opartego na ustawowych przesłankach, co nie oznaczało obowiązku Sądu Apelacyjnego oddalenia zażaleń. Nie budzi wątpliwości, że dziecko ma prawo do utrzymywania stosunków osobistych i regularnych kontaktów z obojgiem rodziców, co wynika art. 9 ust. 1 i 3 i art. 10 ust. 2 Konwencji o prawach dziecka, z art. 37 ust. 1 i art. 72 ust. 1 Konstytucji. Jednak w razie różnicy stanowisk rodziców, określenie w jaki sposób prawo to będzie wykonywane musi być dokonane przez sąd we właściwym postępowaniu. Nie uzasadnia to wniosku, że nie zaistniała przeszkoda, wskazana w art. 23 ust. 2 d Konwencji haskiej, w uznaniu za skuteczny na obszarze Polski wyroku Sądu Okręgowego w V., z uwagi na sprzeczność tego uznania z dobrem małoletniego M. L.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z zasady

odpowiedzialności za wynik sprawy, przewidzianej w art. 98 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

kc

aj